

Sygn. akt III Ca 130/19

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2020r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Białka (sprawozdawca)

Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Paweł Poręba

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Burnagiel

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2020r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku Miasta G.

przy uczestnictwie Skarbu Państwa - Starosty (...), A. G., R. B., A. H., D. K., S. V., Y. R., S. N., A. K. (1), M. R., A. W.

o zasiedzenie nieruchomości

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 11 grudnia 2018r., sygn. akt I Ns 808/15

### **p o s t a n a w i a :**

1. **zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że nadać mu treść:**

**„I. stwierdzić że Miasto G. nabyło przez zasiedzenie z dniem 9 lipca 2006 roku udział 62/113 części we własności budynku**

**i w całości własność nieruchomości położonej w G. oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...), w miejsce udziałów C. G., F. B. (1), M. O., C. O. i A. z O. G. ujawnionych poprzednio w lwh (...) cd. KW nr (...) obejmującej pb(...) i pgr (...), z których powstała wymieniona działka,**

**II. oddalić wniosek w pozostałym zakresie,**

**III. orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.”**

2. **oddalić apelację w pozostałym zakresie;**

3. **orzec, że wnioskodawca i uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.**

(...)

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy oddalił wniosek Miasta G.

o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) wraz z udziałem 823/1500 we własności posadowionego na niej budynku, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Pierwotnie wnioskodawca domagał się stwierdzenia, że doszło do nabycia własności w dobrej wierze, a początek zasiedzenia winien być od momentu wydania decyzji komunalizacyjnej 25 lipca 1991 roku. W dalszych pismach wnioskodawca

w razie nieuwzględnienia wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz Miasta G., domagał się stwierdzenia, że z dniem

11 września 1986 roku doszło do nabycia własności przez zasiedzenie na rzecz Skarbu Państwa. Ostatecznie wskazał zaś, że w razie ewentualnego uwzględnienia wniosku o zasiedzenie przypadającym:

1. w okresie 17 maj 1982 roku – 16 październik 1998 roku – to winno ono obejmować działkę ewidencyjną nr (...) wraz z udziałem w 4/6 części w własności posadowionego na niej budynku,
2. w okresie 12 listopad 1976 roku – 17 maj 1982 roku – to winno ono obejmować działkę ewidencyjną nr (...) wraz z udziałem w 5/6 części w własności posadowionego na niej budynku,
3. w okresie przed 12 listopada 1976 roku – winno ono obejmować działkę ewidencyjną nr (...).

Sąd Rejonowy ustalił, że przedmiotem zasiedzenia jest nieruchomość położona w G. oznaczona jako działka ewidencyjna nr (...) o pow. 587 m<sup>2</sup> obj. KW (...), powstała w podziału działki ewidencyjnej nr (...) o pow. 1349 m<sup>2</sup>, zabudowana budynkiem położonym przy ul. (...). W budynku tym została wyodrębniona własność lokali mieszkalnych:

1. lokalu nr (...), z którym związany jest udział w 1/6 części w częściach wspólnych budynku oraz udział w 1/6 części w prawie użytkowania wieczystego działki ewidencyjnej nr (...), który został sprzedany 12 listopada 1976 roku na rzecz W. W. i dla którego została założona księga wieczysta nr (...);
2. lokalu nr (...), z którym związany jest udział w 1/6 części w częściach wspólnych budynku oraz udział w 1/6 części w prawie użytkowania wieczystego działki ewidencyjnej nr (...), które zostały sprzedane 17 maja 1982 roku na rzecz H. K. i dla którego została założona księga wieczysta nr (...).
3. lokalu nr (...), z którym związany jest udział w 118/1000 części we współwłasności części budynku oraz udział w 118/1000 części w prawie użytkowania wieczystego działki ewidencyjnej nr (...), który został sprzedany 16 października 1998 roku na rzecz G. K. i dla którego założona została księga wieczysta nr (...).

Aktualnie prawo własności działki ewidencyjnej nr (...) w księdze wieczystej nr (...) wpisane jest na rzecz Miasta G. na podstawie decyzji Urzędu Wojewódzkiego w N. z 25 lipca 1991 roku stwierdzającej nabycie przez Miasto G. z mocy prawa, nieodpłatnie własności tej nieruchomości na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z 10 maja 1990 roku Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych.

Na wniosek A. H. i S. N. (1) Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji decyzją nr (...) stwierdził, że decyzja Wojewody (...) z 25 lipca 1991 roku w części obejmującej sprzedany lokal mieszkalny nr (...) przy

ul. (...) w G. wraz z przynależnościami, udziałami we współwłasności budynku oraz z udziałem w użytkowaniu wieczystym działki ewidencyjnej nr (...) została wydana z naruszeniem prawa, zaś w pozostałej części stwierdził nieważność tej decyzji. Decyzja nr (...) została utrzymana w mocy decyzją nr (...) Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 czerwca 2016 roku. Skarga Miasta G. na tę decyzję została oddalona wyrokiem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w W. z 22 listopada 2016 roku.

Przed Sądem Rejonowym w Gorlicach do sygn. Ns 500/76 toczyło się postępowanie z wniosku Urzędu Miejskiego w G. – Zarząd (...) Terenami działającego w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa o zasiedzenie własności nieruchomości położonej w G. obj. KW nr (...) (c.d. LWH (...)) oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...). Wnioskodawca wskazywał, iż przeszła ona na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 34 dekretu z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87).

W KW nr (...) (c.d. LWH (...)) jako współwłaściciele nieruchomości objętej wnioskiem figurowali C. G. (1) w 1/8 części, F. B. (2) w 2/8 części, M. O. w 1/4 części, C. O. w 1/4 części, A. z O. G. w 1/8 części. Osoby te w sprawie o sygn. Ns 500/76 reprezentowane były przez kuratora procesowego jako nieznanne z miejsca pobytu.

Prawomocnym postanowieniem z 20 sierpnia 1976 roku o sygn. Ns 500/76 Sąd Rejonowy w Gorlicach stwierdził, iż Skarb Państwa - Urząd Miejski w G. nabył przez zasiedzenie nieruchomość opuszczoną położoną w G. obj. KW nr (...) (c.d. LWH (...)) składającą się z pb.(...) i pgr (...), która po II etapie ewidencji gruntów zmieniła oznaczenie na działkę ewidencyjną nr (...).

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Rejonowy w Gorlicach wskazał, że nieruchomość ta jest majątkiem opuszczonym w rozumieniu art. 1 dekretu z 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich i dlatego Skarb Państwa nabył jej własność na mocy powołanego dekretu. Orzeczenie to uprawomocniło się 9 września 1976 roku. Stało się ono podstawą ujawnienia w KW nr (...) (poprzednio LWH (...)) Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości.

25 września 2007 roku do Sądu Rejonowego w Gorlicach wpłynęła skarga A. H. o wznowienie tego postępowania, w której wskazywała, że powzięła wiadomość o tym, że majątek jej babki C. G. został przejęty przez Skarb Państwa, podobnie jak majątek jej wuja M. O. po fikcyjnej rozprawie, na której zatajono prawdę o jej rodzinie. W jej wyniku wyrokiem z 26 czerwca 2013 roku w sprawie o sygn. I C 289/12 Sąd Rejonowy w Gorlicach rozpoznając skargę A. H. o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. Ns 500/76 zakończony prawomocnym postanowieniem z 20 sierpnia 1976 roku zmienił to postanowienie i wniosek oddalił, uznając, że działka ewidencyjna nr (...) nie stanowiła majątku opuszczonego zgodnie z art. 1 ust 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Postanowieniem z 7 czerwca 1946 roku o sygn. Co 90/46 Sąd Grodzki w Gorlicach w sprawie o przywrócenie posiadania mienia opuszczonego przywrócił bowiem C. G. (1), F. B. (1), C. O. i M. O. posiadanie nieruchomości objętej LWH (...). W uzasadnieniu orzeczenia stwierdzono, że nieruchomość ta do wybuchu wojny była w posiadaniu hipotecznych właścicieli, którzy utracili to posiadanie w związku z wydarzeniami wojennymi, przy czym przed kilkoma dniami osoby te powróciły z terenu (...), zaś J. G. – mąż C. G. i M. B. – mąż F. B. (3) dotychczas nie wrócili. Orzeczeniu temu została nadana klauzula wykonalności i na tej podstawie 31 lipca 1946 roku wprowadzono C. O. oraz reprezentowanych przez niego C. G., F. B. (1) i M. O. w posiadanie nieruchomości objętej LWH (...), co pozbawiało tę nieruchomość charakteru majątku opuszczonego.

Apelacja Miasta G. od wyroku z 26 czerwca 2013 roku została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z 6 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. III Ca 710/13.

Wcześniej, bo 18 października 2004 roku, skargę o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. Ns 500/76 złożył R. B.. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. I Ns 720/04. Postanowieniem z 30 marca 2007 roku o sygn. I Ns 720/04 została ona jednak odrzucona przez Sąd Rejonowy w Gorlicach.

Postanowieniem z 22 kwietnia 2002 roku o sygn. Ns 252/02 Sąd Rejonowy w G. stwierdził spadek po C. G. (1), H. G., O. G., C. O., M. O. (M. O.), F. B. (3).

Sąd Rejonowy ustalił, że właściciele nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania byli w jej posiadaniu do 1939 roku. Po wybuchu II wojny światowej zmuszeni byli opuścić G., uciekając do R.. W lutym 1946 roku C. G. (1), F. B. (2), C. O. i M. O. powrócili do G.. W tym czasie należący do nich budynek zasiedlony był przez okolicznych mieszkańców. Po przywróceniu im posiadania nieruchomości orzeczeniem z 1946 roku nie zamieszkali w niej jednak. Obawiając się o swoje życie i zdrowie, uznając, że byłoby to niebezpieczne dla nich jako (...), z uwagi na narastające nastroje antysemickie wśród ludności polskiej, przeprowadzili się do najbliższego dużego miasta tj. do K..

W 1950 roku C. G. (1), F. B. (2), C. O.

i M. O. wyjechali do I.. Przed wyjazdem C. O. administrowanie nieruchomości powierzył A. K. (2), który wraz z rodziną przeprowadził się wówczas do mieszkania w budynku przy ul. (...) i pobierał czynsz od lokatorów zajmujących budynek. Pobór czynszu od lokatorów za okres od stycznia 1952 roku do grudnia 1955 roku odnotowywał w „Księdze kasowej realności C. O.G. ul. (...)”.

11 września 1959 roku C. O. wystąpił do Ministerstwa Skarbu Departament Walutowy I.o zezwolenie na wywóz z I. do P. do H. K. pełnomocnictwa do zajęcia się majątkiem w P. celem uniknięcia konfiskaty.

A. K. (2) sprawował administrację nieruchomości do czasu swojej śmierci tj. do 1962 roku. Potem administrowanie nieruchomości przejęła jego żona H. K.. Nie mając kontaktu z właścicielami nieruchomości przebywającymi w I., protokołem zdawczo-odbiorczym z 19 stycznia 1965 roku przekazała nieruchomość w zarząd i administrację Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G.. W dniu przejęcia budynek zajmowany był przez lokatorów, a także mieścił się tam sklep spółdzielczy.

Sąd Rejonowy ustalił, że z uwagi na politykę władz komunistycznych w P. i jednostronne zerwanie w 1967 roku stosunków dyplomatycznych przez rząd P.zI., mieszkający tam współwłaściciele nieruchomości stanowiącej przedmiot wniosku nie mieli możliwości utrzymywania kontaktu z administratorem budynku, ani przyjazdu do P.. Stosunki dyplomatyczne pomiędzy P. i I. zostały przywrócone dopiero 27 lutego 1990 roku. W 1991 roku S. N. (2) przyjechała do G. i była na nieruchomości objętej wnioskiem. Kolejny raz była w G. w 1998 roku i 2002 roku. Także R. B. był na tej nieruchomości podczas pobytu w P. około 1998 roku i w 2004 roku.

Po uzyskaniu władztwa nad budynkiem przy ul. W.(...) Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w G. zawierał umowy najmu lokali znajdujących się w tym budynku. Lokatorzy płacili czynsz od Zakładu (...). Prowadzone były ponadto w latach 1964-1965 remonty i modernizacja budynku.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w świetle tak ustalonego stanu faktycznego, wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd przywołał przepisy art. 172 k.p.c. oraz przepisy ustawy z 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, po czym stwierdził, że nawet jeśli przyjąć, że Miasto G. od 27 maja 1990 roku (z tym dniem następowało nabycie własności z mocy prawa w trybie art. 5 ustawy z dnia

10 maja 1990 roku – Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym

i ustawę o pracownikach samorządowych - Dz. U. Nr 32, poz. 191 ze zm.) było samoistnym posiadaczem nieruchomości objętej wnioskiem w dobrej wierze, nie doszło do nabycia własności przez zasiedzenie. Bieg zasiedzenia został bowiem przerwany. Zgodnie z art. 175 k.c. do biegu zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o biegu przedawnienia roszczeń. Z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. wynika, że bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem

polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Bieg zasiedzenia został zatem przerwany poprzez złożenie przez A. H. 25 września 2007 roku skargi o wznowienie postępowania w sprawie o sygn.

Ns 500/76. Czynność ta jako czynność zachowawcza zgodnie z art. 209 k.c. wywołała skutki dla pozostałych współwłaścicieli. Niewątpliwie była to czynność, którą spadkobierczyni H. G. i M. O. zmierzała do zmanifestowania wobec posiadacza nieruchomości tj. Miasta G. swoich uprawnień właścicielskich i przerwania wykonywanego przez wnioskodawcę posiadania. Uwzględnienie skargi otworzyło drogę do wzruszenia decyzji Wojewody (...) z 25 lipca 1991 roku, będącej podstawą wpisu prawa własności na rzecz Miasta G..

Skutku takiego nie wywołało natomiast złożenie 18 października 2004 roku przez R. B. skargi o wznowienie postępowania w sprawie Ns 500/76 (sygn. I Ns 720/04), która została prawomocnie odrzucona, ani złożenie 18 lipca 2000 roku przez S. N. (1), S. V. i A. H. wniosków o stwierdzenie nabycia spadku po M. O., F. B. (3), C. O. i C. G. (1), bowiem w przypadku odrzucenia skargi o wznowienie postępowania wywołana jej wniesieniem przerwa biegu zasiedzenia zostaje zniesiona, a wniosek

o stwierdzenie nabycia spadku nie zmierza do pozbawienia posiadania nieruchomości (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 6 kwietnia 2018 roku, III CSK 324/17, z 4 kwietnia 2008 roku, IV CSK 213/08, OSNC 2009/1/23).

Brak było zdaniem Sądu Rejonowego również podstaw do uwzględnienia wniosku o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, czy doliczenia przez Miasto G. zgodnie z art. 176 § 1 k.c. wykonywanego przez Skarb Państwa samoistnego posiadania.

Do 19 stycznia 1965 roku nieruchomość objęta wnioskiem znajdowała się w posiadaniu jej współwłaścicieli, którzy posiadanie to wykonywali poprzez zarządcę nieruchomości. 19 stycznia 1965 roku H. K. przekazała tę nieruchomość w zarząd i administrację Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G.. Zarząd nieruchomością przez organ państwowy zgodnie z przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki Komunalnej z 9 czerwca 1959 roku w sprawie przejmowania budynków w zarząd państwowy (Dz.U. Nr 38, poz. 237 ze zm.) nie stanowił posiadania samoistnego, ale dzierżenie i łączył się z faktycznym władaniem nieruchomością za właściciela. Miał charakter czasowy i zmierzał do utrzymania budynków w należytym stanie. Nie mógł zatem prowadzić do zasiedzenia nieruchomości.

Zmiana charakteru władztwa nad nieruchomością wykonywanego przez Skarb Państwa i zmanifestowanie zamiaru posiadania jej w sposób samoistny miało miejsce z chwilą wystąpienia do Sądu Rejonowego w Gorlicach z wnioskiem o nabycie własności działki stanowiącej przedmiot postępowania w trybie dekretu

z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 30 marca 2006 roku, III CSK 153/05, LEX 398389,

z 7 czerwca 2006 roku, III CSK 71/06, LEX 445219, z 25 listopada 2009 roku, II CSK 246/09, LEX 560545, z 16 grudnia 2014 roku, III CSK 42/14, LEX 1648185). Z całą pewnością Skarb Państwa posiadał wolę władania działką ewidencyjną nr (...) jak właściciel z chwilą uprawomocnienia się postanowienia z 20 sierpnia 1976 roku, sygn. Ns 500/76, co miało miejsce 9 sierpnia 1976 roku. Skarb Państwa miał podstawy do uznawania się za właściciela nieruchomości objętej wnioskiem,

a zarządzenie nieruchomością, zawieranie umów z lokatorami i pobieranie od nich czynszu, dokonywanie bieżących remontów, ustanowienie i sprzedaż odrębnych nieruchomości lokalowych świadczą o samoistnym charakterze posiadania przez Skarb Państwa. Oceny tej nie zmienia fakt, że podstawy te upadły na skutek wznowienia postępowania w sprawie o sygn. Ns 500/76.

Do zasiedzenia nieruchomości jednak zdaniem Sądu Rejonowego nie doszło, bez względu na to, czy objęcie nieruchomości w posiadanie samoistne nastąpiło

w dobrej, czy w złej wierze, pomimo istnienia po stronie Skarbu Państwa przymiotu posiadacza samoistnego, na skutek zawieszenia biegu terminu zasiedzenia.

Zgodnie z art. 121 pkt. 4 w związku z art. 175 k.c. bieg zasiedzenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju.

W okresie, kiedy współwłaściciele nieruchomości objętej wnioskiem nie wykonywali swoich uprawnień właścicielskich istniał niezależny od nich, wywołany uwarunkowaniami politycznym, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, który należy kwalifikować jako stan siły wyższej, stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 9 października 2015 roku,

IV CSK 473/13, LEX 1925691, z 12 czerwca 2013 roku, II CSK 498/12, LEX 1363192, z 20 stycznia 2009 roku, II CSK 412/08, LEX 527194, z 13 października 2005 roku, I CK 162/05, OSP 2006/9/107). O stanie równym zawieszeniu wymiaru sprawiedliwości można mówić także wówczas, gdy warunki ustrojowe i stan prawny nie tylko czynił niemożliwym dochodzenie roszczenia ze względu na niedostępność środków prawnych, ale również wówczas, gdy ze względu na powszechną praktykę stosowania obowiązujących przepisów nie było realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 18 maja 2017 roku, III CSK 221/16, LEX 2348534).

Do czasu wyjazdu do I. pod wpływem strachu przed wybuchem antysemityzmu (jego przejawem był między innymi pogrom w K.) współwłaściciele nieruchomości interesowali się nią. Ustanowili zarządcę, który w ich imieniu sprawował nad nią władztwo. Także początkowo po wyjeździe utrzymywali z nim kontakt. O tym, że kontakt ten był utrudniony świadczy to, że C. O., aby przesłać pełnomocnictwo do P. do H. K. do zajęcia się majątkiem w P. celem uniknięcia konfiskaty, musiał posiadać zezwolenie na jego wywóz z Ministerstwa Skarbu Departament Walutowy I., o które wystąpił

11 września 1959 roku. Zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy P.

i I. 12 czerwca 1967 roku, a także znane z historii fakty tj. antysemicka nagonka, masowe wiece potępiające politykę I., wystąpienie I sekretarza

KC (...) W. G. ogłoszone 19 czerwca 1967 roku, wreszcie wydarzenia Marca 1968 roku, nękanie osób narodowości żydowskiej, naciski na natychmiastowe opuszczenie P., nie pozostały z pewnością bez wpływu na ocenę realnych możliwości dochodzenia zwrotu nieruchomości przejętej przez Skarb Państwa przez jej właścicieli, czy ich spadkobierców mieszkających na terenie I.. Fakty historyczne i potrzeba respektowania prawdy historycznej muszą być uwzględnione przy stosowaniu prawa materialnego (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 18 maja 2017 roku, III CSK 221/16, LEX 2348534). Dopiero przełom demokratyczny w P. miał wpływ na normalizację stosunków pomiędzy P.

i I., czego konsekwencją było przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy obydwojoma państwami 27 lutego 1990 roku. Umożliwiło to przyjazd do G. spadkobiercom współwłaścicieli nieruchomości objętej wnioskiem i podjęcie działań zmierzających do odzyskania nieruchomości.

Wobec tego zdaniem Sądu Rejonowego uzasadnione stało się zatem przyjęcie, że moment ustania okoliczności uniemożliwiających skuteczność żądania wydania nieruchomości przez uczestników należy wiązać z przywróceniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy P. i I. 27 lutego 1990 roku. Od tej daty nie upłynął okres posiadania prowadzący do zasiedzenia, gdyż został on przerwany poprzez złożenie przez A. H. 25 września 2007 roku skargi o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. Ns 500/76.

Apelację od tego postanowienia złożył wnioskodawca Miasto G.. Wnioskodawca domagał się w pierwszej kolejności zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez orzeczenie, że Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie z dniem 10 września 1986 roku prawo własności wspomnianej działki wraz z udziałem 4/6 części we współwłasności posadowionego na niej budynku, a ewentualnie, że doszło do tego z dniem 10 września 2006 roku przy przyjęciu, że nabyty udział w budynku wynosi 823/1500 części.

Zarzucił:

#.

- niesłuszne zastosowanie art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.p.c. w sytuacji, gdy objęcie posiadania samoistnego nieruchomości przez Skarb Państwa nie pozostawało w związku z aktem nacjonalizacyjnym albo innym zdarzeniem władczym stanowiącym przeszkodę w wytoczeniu powództwa windykacyjnego, ale w trybie prawa cywilnego, a ponadto błędne przyjęcie, że zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy P. (...) a I. stanowiło zdarzenie o charakterze siły wyższej, które niezależnie od indywidualnych okoliczności miało doprowadzić do zawieszenia biegu zasiedzenia,
- dokonanie błędnej oceny dowodów i niesłuszne przyjęcie, że po opuszczeniu P. przez poprzednich współwłaścicieli nie mogli oni utrzymywać kontaktu z zarządcą i dochodzić swoich roszczeń windykacyjnych z powodu panującego w P. ustroju, podczas gdy zainteresowanie nieruchomością utracili oni jeszcze przed 1965 rokiem.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja jest w znacznej części zasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Ocena przeprowadzonych dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego. W związku z tym Sąd Okręgowy uznaje ustalenia te za własne. Zdaniem Sądu ocena tego czy ustalone w niniejszej sprawie okoliczności faktyczne mogą świadczyć o istnieniu siły wyższej uniemożliwiającej dochodzenie przez właścicieli nieruchomości swych praw ma charakter materialnoprawny i wiąże ze stosowaniem przepisów art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.p.c., a nie art. 233 § 1 k.p.c.

Z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyciągnął wnioski, których częściowo Sąd Okręgowy nie podziela. Zaakceptować należy przyjętą przez ten Sąd ocenę kwalifikacji władania przedmiotem sporu przez Skarb Państwa

w związku z wystąpieniem przez niego z wnioskiem o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych

i poniemieckich. Od tego momentu datować należy okres samoistnego posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa. Za takim stanowiskiem przemawiają argumenty powołane w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Zdaniem Sądu Okręgowego już wystąpienie przez Skarb Państwa z wnioskiem o stwierdzenie nabycia własności na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich winno być uznane za zmanifestowanie woli posiadania przez niego nieruchomości w sposób samoistny. Samo wykonywanie zarządu przez podmiot publiczny na podstawie dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich było władaniem za kogoś innego (por. np. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego

z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07, OSNC 2008, Nr 5, poz. 430 i uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1987 r., OSNC 1988,

nr 7-8, poz. 91 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1992 r., III CZP 133/92, OSP 1993, Nr 7, poz. 153), jednakże złożenie wspomnianego wniosku zakładało przyjęcie, że Skarb Państwa nabył już własność nieruchomości (art. 34 ust. 1 lit a dekretu). W ten sposób uzewnętrzniał się zatem zamiar zmiany charakteru posiadania nieruchomości przez Skarb Państwa. W takim wypadku bieg terminu zasiedzenia nieruchomości rozpoczął się w dniu złożenia wniosku w sprawie o sygn. Ns 500/76 tj. 9 lipca 1976 roku.

Pomimo tego, że w wyniku złożonego wniosku wydano orzeczenie sądowe mające potwierdzać prawa Skarbu Państwa do nieruchomości i w oparciu o nie ujawniono Skarb Państwa w księdze wieczystej jako właściciela, nie można uznać, że objęcie nieruchomości w samoistne posiadanie nastąpiło w warunkach dobrej wiary.

Władanie nieruchomością przez Skarb Państwa zostało nabyte poprzez przejęcie jej protokołem zdawczo-odbiorczym z 19 stycznia 1965 roku od H. K., która zarządzała nią w imieniu właścicieli. Osoby reprezentujące Skarb Państwa musiały mieć zatem świadomość tego, że nie istniały podstawy do nabycia własności nieruchomości w trybie dekretu o majątkach opuszczonych

i poniemieckich. Sporna nieruchomość nie była bowiem nieruchomością opuszczoną w rozumieniu tego dekretu. Przesądziło o tym przywrócenie posiadania postanowieniem Sądu Grodzkiego w Gorlicach z 7 czerwca 1946 roku o sygn.

Co 90/46, a także późniejsze objęcie władania tą nieruchomością przez właścicieli. Należy pamiętać, że zgodnie z mającą moc zasady prawnej uchwałą składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 19 września 1962 roku, I CO 23/62, już samo złożenie pozwu o wydanie nieruchomości przerywało bieg terminu z art. 34 dekretu. Złożony przez właścicieli w 1946 roku wniosek wykluczał zatem nabycie przez przemilczenie przez Skarb Państwa przedmiotu sporu.

Zatajenie we wniosku inicjującym sprawę o sygn. Ns 500/76 faktu przejęcia nieruchomości od osoby zarządzającej nią w imieniu poprzednich właścicieli, którzy już po wojnie objęli ją we władanie, świadczy o złej wierze Skarbu Państwa. Autorowi wniosku, który wskazywał na to, że nieruchomość została opuszczona już w 1939 roku niewątpliwie zależało bowiem na wywołaniu błędnego wrażenia, że istnieją podstawy do jego uwzględnienia.

W takim wypadku, zgodnie z powołanymi przez Sąd Rejonowy przepisami art. 172 k.c. i ustawy z 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, termin zasiedzenia upłynął 9 lipca 2006 roku. Nie został przerwany bowiem skarga o wznowienie w sprawie o sygn. I C 289/12 (poprzednio I Ns 786/07) wpłynęła już po upływie terminu zasiedzenia. Wcześniejsza skarga została odrzucona z tego powodu, że była spóźniona, a poza tym nie była oparta na ustawowej przyczynie wznowienia. Nie mogła wobec tego wywołać skutku w postaci przerwy zasiedzenia.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c. zauważyć trzeba za Sądem Najwyższym (por. np. postanowienie z 16 grudnia 2014 roku, sygn. akt III CSK 42/14), że zaistnienie stanu siły wyższej powodujące przerwę w biegu zasiedzenia, nie może być utożsamiane wyłącznie ze stanem niefunkcjonowania – z przyczyn obiektywnych – wymiaru sprawiedliwości. Chodzi

tu o akty władzy publicznej, które mogą być uznane za zdarzenia oceniane w kategoriach siły wyższej. Rozważając, jakie muszą być spełnione przesłanki do przyjęcia stanowiska, że z przyczyn natury politycznej nastąpiło faktyczne pozbawienie danej osoby prawa do sądu, Sąd Najwyższy wskazał, iż dotyczyć to może nieruchomości zawładniętej przez Państwo wskutek jego władczych działań, co oznacza niezależny od właściciela, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności skutecznego dochodzenia na drodze prawnej wydania nieruchomości. W takich okolicznościach bieg zasiedzenia nie rozpoczął się, a rozpoczęty uległ zawieszeniu przez okres obowiązywania niezaskarżalnych do sądu decyzji władzy publicznej, wadliwie rozstrzygających o skutkach prawnych zdarzenia będącego podstawą roszczenia. Przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu zasiedzenia powinna mieć charakter obiektywny. Dokonując jej oceny, sąd powinien mieć na względzie, że zastosowanie art. 121 pkt 4 k.c. w zw. z art. 175 k.c.

w omawianych sytuacjach jest uzasadnione tylko w razie ustalenia, iż osoba uprawniona do skutecznego dochodzenia roszczenia o wydanie nieruchomości rzeczywiście była tej możliwości pozbawiona. Takie ustalenie nie może być dokonane wyłącznie na podstawie twierdzeń osoby uprawnionej. Konieczne jest wykazanie, że w ówczesnych warunkach ustrojowych i w stanie prawnym wówczas obowiązującym skuteczne dochodzenie roszczenia nie było możliwe, bądź

ze względu na niedostępność środków prawnych, które pozwoliłyby podważyć wadliwe akty władzy publicznej, bądź ze względu na to, że powszechna praktyka stosowania obowiązujących wówczas przepisów – obiektywnie biorąc – nie stwarzała realnych szans uzyskania korzystnego dla uprawnionego rozstrzygnięcia. Jest to istotne, gdyż wykazanie tych okoliczności powinno zapobiec niebezpieczeństwu nadmiernej subiektywizacji w ujmowaniu stanu siły wyższej. Istnienie siły wyższej jako przeszkody w dochodzeniu przez właściciela zwrotu nieruchomości bezprawnie zajętej przez Państwo w okresie działań nacjonalizacyjnych po drugiej wojnie światowej można przyjąć wtedy, gdy wykazane



zostanie, iż właściciel ze względu na swoją indywidualną sytuację lub przynależność do określonej grupy społecznej nie mógł, obiektywnie rzecz oceniając, liczyć na skuteczność dochodzenia roszczeń przez czas istnienia P. (...)lub przez jakiś okres. Dla wykazania tej okoliczności nie wystarczy samo subiektywne przeświadczenie uprawnionego, że w tym okresie bezcelowe było podejmowanie jakichkolwiek tego rodzaju kroków.

Sąd Najwyższy podkreślił też, że w sprawie o zasiedzenie nieruchomości przez Skarb Państwa do biegu zasiedzenia nie stosuje się art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c., gdy posiadanie samoistne nie pozostaje w związku z aktem nacjonalizacyjnym albo innym zdarzeniem władczym stanowiącym przeszkodę w wytoczeniu powództwa windykacyjnego. Siłą wyższą jest zdarzenie nadzwyczajne, pochodzące z zewnątrz podmiotu i w zasadzie niezależne od jego woli. Działania władcze organów państwa mogą być zakwalifikowane, jako siła wyższa, gdy są czynami nadzwyczajnymi o zewnętrznym charakterze, tj. pozostają w zasadzie poza sferą wpływu podmiotu i uniemożliwiają mu przeciwstawienie się takiemu postępowaniu. Element subiektywny w takim ujęciu siły wyższej wynika z zawartego w art. 121 pkt 4 k.c. wyrażenia "uprawniony nie może dochodzić", chodzi tu bowiem o to, że dany podmiot nie może dochodzić roszczenia, a nie iż w ogóle nie można dochodzić roszczeń. Można stwierdzić, że niemożność przeciwstawienia się działaniu państwa istnieje wtedy, gdy zaistniał stan rzeczy, w którym rozsądny obywatel w danych okolicznościach uważałby, iż wystąpienie z powództwem o odzyskanie utraconej nieruchomości z góry jest skazane na niepowodzenie. Nie chodzi tu zatem o zwykłe niedogodności, lecz o przeszkody, które wykluczyły możliwość przeciwstawienia się przez jednostkę państwu w wykorzystaniu z przewidzianych przez prawo środków. Unormowania dotyczące majątków opuszczonych i ponemieckich nie prowadziły do nacjonalizacji mienia ludności, a wręcz przeciwnie, zasadniczym ich celem było zabezpieczenie majątku obywateli, którzy w związku z wojną utracili jego posiadanie. Nie miały one więc charakteru nacjonalizacyjnego. Upaństwowienie mienia na tej podstawie było ostatecznością, która zapobiegała szkodliwemu z punktu widzenia gospodarczego stanowi tymczasowości, niemogącemu oczywiście trwać w nieskończoność.

Nie można zatem utożsamiać sytuacji w jakiej znaleźli się poprzednicy uczestników z sytuacją osób narodowości łemkowskiej, których dotyczyło powoływane przez Sąd Rejonowy orzeczenie Sądu Najwyższego z 18 maja 2017 roku o sygn. III CSK 221/16. W stosunku do nich, jak również do grupy etnicznej, do której należeli, Państwo nie podjęło działań o charakterze przesiedleńczym i nacjonalizacyjnym, takich jakie miały miejsce przy okazji przymusowych przesiedleń osób narodowości (...) i Ł. w latach 1944-1950. Przejęcie nieruchomości nastąpiło w wyniku zastosowania istniejących wówczas instytucji prawa cywilnego znajdujących powszechne zastosowanie.

W świetle tych wywodów nie można uznać, że uczestnicy i ich poprzednicy nie mieli realnej możliwości podejmowania w czasie biegu terminu zasiedzenia działań zmierzających do odzyskania swojej własności. Nie ma podstaw do przyjęcia, iż stan ten należy kwalifikować jako stan siły wyższej powodujący zawieszenie biegu terminu zasiedzenia. Zasadne jest zatem postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 175 k.c. w zw. z art. 121 pkt 4 k.c.

Dopuszczalność stosowania do biegu zasiedzenia wymienionych przepisów odpowiada podstawowemu założeniu instytucji zasiedzenia, czyli utracie własności rzeczy na korzyść jej samoistnego posiadacza w wyniku niewykonywania przez właściciela swych uprawnień w trakcie biegu terminu zasiedzenia. Założenie to zatem zawiera w sobie realną możliwość podejmowania przez właściciela w tym okresie działań prawnych zmierzających do odzyskania przedmiotu własności. Jeżeli zatem w czasie niewykonywania przez właściciela swoich uprawnień istniał niezależny od niego, wywołany uwarunkowaniami politycznymi, obiektywny, o powszechnym zasięgu oddziaływania stan niemożności efektywnego dochodzenia na drodze prawnej zwrotu rzeczy, to należy go kwalifikować jako stan siły wyższej (stan zawieszenia wymiaru sprawiedliwości), uniemożliwiający uprawnionemu dochodzenie swych roszczeń przed sądem lub innym organem i w konsekwencji powodujący

zawieszenie biegu zasiedzenia (zob. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 26 października 2007 roku III CZP 30/07 OSNC 2008/5/43).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, że nie zachodzi sytuacja uniemożliwiająca rozpoczęcie biegu zasiedzenia nieruchomości przez Skarb Państwa, a potem gminę. W ocenie Sądu Okręgowego uczestnicy jak i ich poprzednicy prawni, pomimo niewątpliwych niedogodności nie byli pozbawieni możliwości dochodzenia swoich praw do nieruchomości. Same jednak związane z tym niegodności nie wystarczają do przyjęcia przerwy biegu zasiedzenia.

Nie można kwestionować, że sytuacja osób narodowości żydowskiej także w realiach powojennych była trudna, a osoby te bywały źle traktowane przez współobywateli lub przedstawicieli organów państwowych. Okoliczności te jednak nie przesądzają, że uczestnicy nie mogli dochodzić swoich praw do nieruchomości. Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego, już w okresie powojennym właściciele nieruchomości – osoby narodowości żydowskiej – skutecznie wystąpili do sądu z żądaniem przywrócenia posiadania spornej nieruchomości. Już po zakończeniu wojny objęli nieruchomość w posiadanie i zarządzali nią najpierw osobiście, a potem przez wybranego przez siebie zarządcę.

Jak już wspomniano objęcie przez Skarb Państwa nieruchomości w samoistne posiadanie nie miało związku z jakimkolwiek aktem nacjonalizacyjnym, czy administracyjnym o charakterze władczym. Doszło do tego w wyniku wydanego w 1976 roku orzeczenia sądowego o nabyciu własności na podstawie przepisów dekretu o majątkach opuszczonych i poniemieckich. Nie były to zatem działania,

w ramach których wydano decyzje niepodlegające kontroli sądowej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 30 października 2008 roku o sygn. II CSK 241/08 OSNC – ZD 2010/1/2 i z 13 maja 2010 roku o sygn. IV CSK 510/09 OSNC 2010/12/167). Zwrócić należy przy tym uwagę na istnienie dużego podobieństwa pomiędzy instytucją przemilczenia uregulowaną wspomnianym dekretem,

a zasiedzeniem nieruchomości. Nabycie własności w drodze zasiedzenia jest bowiem możliwe przez każdego zainteresowanego i nie jest zarezerwowane dla podmiotów publicznych. W tych relacjach Skarb Państwa występował więc jako podmiot równouprawniony. Niewątpliwie istniała sądowa kontrola podejmowanych w stosunku do nieruchomości rozstrzygnięć. Możliwe też było wznowienie zakończonego bez udziału właścicieli postępowania sądowego. Nie można mówić

o tym, że istniała taka praktyka sądowa, która uniemożliwiałaby wznowienie i oddalenie wniosku złożonego przez Skarb Państwa. Zauważyć należy,

że 19 września 1962 roku Sąd Najwyższy podjął w składzie 7 sędziów mającą moc zasady prawnej uchwałę o sygn. I Co 23/62 (OSNC 1963/5/92) według, której pozew o wydanie nieruchomości przerywał bieg terminu z art. 34 dekretu z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87), nawet jeżeli postępowanie w sprawie zostało umorzone na podstawie art. 198 § 1 (d.)k.p.c. Nawet więc po uzyskaniu wpisów w księdze wieczystej na rzecz Skarbu Państwa było możliwe skuteczne podjęcie działań w postępowaniu sądowym, które pozwalałyby zachować prawa uczestników do nieruchomości.

Właściciele nieruchomości zaniedbali kontakty z wyznaczonym przez siebie zarządcą. Doszło do tego jeszcze przed rozpoczęciem biegu zasiedzenia. Bezczytność z ich strony nie była wynikiem represyjnych działań organów państwa, czy niekorzystnych w tym zakresie regulacji prawnych, lecz stanowiła ich suwerenną decyzję. Nie zostało w żaden sposób dowiedzione, aby nie byli oni w stanie korespondować z zarządcą i wydawać mu poleceń co do sposobu zarządzania nieruchomością. To ich bierność stała się przyczyną przekazania zarządu nieruchomością Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w G..

Pozostali oni bierni także w późniejszym okresie. Przez cały okres biegu terminu zasiedzenia mieli możliwość ochrony swych praw. Jak wynika z zeznań S. N. (3) (k.469) przez cały czas była ona w posiadaniu odpisu orzeczenia z 1946 roku przywracającego posiadanie nieruchomości jej ojcu. Powołanie się na ten dokument pozwalało, także okresie(...), na skuteczne wznowienie postępowania

w sprawie o sygn. Ns 500/76. Dawało też szansę na zidentyfikowanie nieruchomości i ustalenie jej losów. Nie była do tego potrzebna osobista obecność w P., ani skorzystanie z drogi dyplomatycznej. Przez cały czas była możliwość ustanowienia pełnomocnika w P., za pośrednictwem którego właściciele mogli skutecznie zadbać o ochronę swych interesów. Nie zostało w żaden sposób wykazane, aby próby takie podejmowali, ale okazały się one nieskuteczne z przyczyn od nich niezależnych. Wyjazd z kraju, podobnie jak utrata polskiego obywatelstwa i zerwane stosunki dyplomatyczne pomiędzy P. a I., nie są wystarczające do przyjęcia nierozpoczęcia lub przerwania biegu zasiedzenia. Dotyczy to także subiektywnego przeświadczenia tych osób o braku możliwości dochodzenia swoich roszczeń majątkowych wobec pozostawionych w P. nieruchomości. Wbrew stanowisku Sądu I instancji, przekonanie takie było subiektywne i nie poparte argumentami natury faktycznej. Jak wykazano istniała realna możliwość dochodzenia swych roszczeń. Nie stała też temu na przeszkodzie powoływana przez uczestników niemożność powrotu do kraju. Realne było ustanowienie pełnomocnika uprawnionego do ich reprezentacji w kraju. Dawało to możliwość ustalenia zmian dokonanych w księgach wieczystych nieruchomości i podjęcie stosownych kroków prawnych.

Bezczyńność właścicieli w całym tym okresie nie może zostać uznana za usprawiedliwioną i związaną z działaniem siły wyższej. Dodać też należy, że trudności związane z ustanowieniem odpowiedniego pełnomocnika w kraju można uznać co najwyżej za pewne niedogodności, ale nie przeszkodę, która uniemożliwiałaby przeciwstawienie się przez jednostkę Państwu w wykorzystaniu przewidzianych przez prawo środków (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 maja 2010 roku, IV CSK 510/09, OSNC 2010/12/167).

Zdaniem Sądu Okręgowego, niekorzystanie przez współwłaścicieli z uprawnień właścicielskich nie było zatem skutkiem obiektywnych przeszkód, lecz ich przekonania o subiektywnym charakterze. Przez kilkadziesiąt lat oni i ich następcy z tych samych względów nie podejmowali żadnych działań w tym zakresie. Na istnienie rzeczywistych przeszkód nie przedstawiono dowodów, a w tym zakresie nie można opierać się jedynie na twierdzeniach osób zainteresowanych.

Wobec tego zaskarżone postanowienie należało zmienić i stwierdzić nabycie własności nieruchomości oraz udziałów w budynku na rzecz Miasta G., które jest uprawnione w świetle art. 176 §1 k.p.c., do doliczenia czasu posiadania swego poprzednika tj. Skarbu Państwa. Do nabycia własności budynku, który z racji użytkowania wieczystego jest odrębnym przedmiotem własności, nie mogło dojść w całości. Wiązało się z tym, że z chwilą wyodrębnienia kolejnych trzech lokali ich nabywcy nabywali związany z nimi udział w budynku. W tym zakresie Skarb Państwa, a potem także gmina, traciła zatem przymiot posiadacza samoistnego przed zakończeniem biegu zasiedzenia. Zasadnym było zatem stwierdzenie, że Miasto G. nabyło przez zasiedzenie z dniem 9 lipca 2006 roku udział 62/113 części we własności budynku i w całości własność nieruchomości położonej w G. oznaczonej jako działka ewidencyjna nr (...) objętej księgą wieczystą nr (...), w miejsce udziałów C. G., F. B. (1), M. O., C. O. i A. z O. G. ujawnionych poprzednio w lwh(...) cd. KW nr (...) obejmującej pb (...) i pgr (...), z których powstała wymieniona działka. Dalej idący wniosek należało oddalić.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone postanowienie. Apelację w części dotyczącej nabycia własności budynku w większym zakresie oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania, w tym apelacyjnego, orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do odstąpienia od, stanowiącej zasadę rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów w postępowaniu nieprocesowym, reguły ponoszenia przez strony kosztów postępowania związanych z ich udziałem w sprawie. Pomimo uwzględnienia wniosku nie ma podstaw do zasądzenia na rzecz gminy poniesionych przez nią kosztów postępowania. To gmina była głównie zainteresowana w sprawie uregulowaniem stanu prawnego

nieruchomości. Opisane zaszłości historyczne nie pozwalają uznać, że następcy właścicieli nieruchomości winni ponosić koszty postępowania w takim zakresie.

Paweł Poręba Tomasz Białka Urszula Kapustka